

ANDRZEJ MOROZ

Uniwersytet Mikołaja Kopernika  
Instytut Języka Polskiego

## **Projekt strukturalnej klasyfikacji ciągów wtrąconych**

**Słowa kluczowe:** składnia formalna, wtrącenie, wyrażenie parentetyczne, klasyfikacja wtrąceń.

0. Przedmiotem obserwacji w tym artykule będą wyrażenia językowe uznawane za elementy wtrącone do zdania. Zakłada się, że pomimo ich znacznego zróżnicowania rodzimy użytkownik języka jest w stanie w miarę jednoznacznie zidentyfikować je w tekście. Z tego względu przyjmuje się tu powierzchniową definicję wtrącenia, twierdząc, że jest nim dwustronnie izolowany ciąg wewnątrz-wypowiedzeniowy. Wyznacznikiem tej izolacji są w języku mówionym pauzy i intonacja, a w języku pisany znak interpunkcyjny (przecinki, średniki lub nawiasy). Dodatkowo zakłada się istnienie odpowiedniości pomiędzy artykulacyjnymi a graficznymi sygnałami delimitacji. Zgodnie z przyjętą konwencją ciąg wtrącony uznaje się zawsze za dwustronnie izolowany, z tym że w niektórych układach pozycyjnych jeden ze znaków – otwierający lub zamykający – może mieć realizację zerową (por. Kałkowska 2003: 112; Świdziński 1990: 586; i Grochowski 1983: 252).

0.1. Zdyscyplinowany opis języka winien wychodzić od precyzyjnego wyznaczenia przedmiotu analiz. Z tego też powodu ważną czynnością wstępną jest pozostawienie poza polem obserwacji zjawisk pogranicznych czy wręcz obcych zagadnieniom podstawowym. Za Maciejem Grochowskim (1983: 250) przyjmu-

je się więc, że podziałowi zostaną poddane struktury będące produktem jednego nadawcy skierowanym do jednego odbiorcy, a tym samym nie będą tu analizowane takie realizacje, jak:

- (1) To jest właśnie on [p<sub>1</sub>] – szepnął Piotr do żony [w] – nasz nowy sąsiad [p<sub>2</sub>].
- (2) Byłaś kiedyś śliczną dziewczyną [p] (ona jeszcze nie wie, że zbrzydła [w]).
- (3) Heła to najpiękniejsza [p<sub>1</sub>] (i najbogatsza – coś szepnęło [w]) kobieta, jaką znam [p<sub>2</sub>].

W przykładzie (1) i (3) ciąg wtrącony [w] jest wypowiedzany przez innego nadawcę niż ciąg podstawowy [p], w przykładzie (2) natomiast taka interpretacja jest jedną z możliwych. Przykłady (1) i (2) z kolei naruszają założoną tożsamość adresata wtrącenia i tekstu głównego, ciąg wtrącony [w] jest bowiem skierowany do innego odbiorcy niż ciąg podstawowy [p], a w przykładzie (3) takie odniesienie jest możliwą, choć fakultatywną jego charakterystyką<sup>1</sup>.

0.2. Literatura przedmiotu w różny sposób nazywa analizowany tu obiekt. Przyjmuje się więc następującą interpretację dwóch zasadniczych terminów opisujących badane zjawisko. Wtrącenie jest pojęciem odnoszonym do struktury powierzchniowej i nazywa całośćką wydzielaną z wypowiedzenia za pomocą pauz artykulacyjnych i znaków interpunkcyjnych, parenteza natomiast ma charakter semantyczny, a za M. Grochowskim (1983) i A. Wierzbicką (1971) przypisuje się jej cechy metatekstu. Uznaje się ją więc za wtrącenie metatekstowe, a tym samym zakłada się, że stanowi ona część wspólną zbioru wyrażen wtrąconych i metatekstowych. Nie każde wtrącenie jest przecież ciągiem parentetycznym, podobnie jak nie każda jednostka metatekstowa realizuje strukturę wtrąconą (por. Kawka 1988).

0.3. Celem prowadzonych dalej obserwacji będzie sformułowanie formalnej klasyfikacji wtrąceń. Takie zadanie determinuje przyjęcie pewnych ograniczeń początkowych, wykluczających właściwości, które nie stanowią podstawy ich dzielenia. Należą do nich m.in.: stabilizacja struktury wewnętrznej czy typ jednostki pełniącej funkcję wtrącenia, nie da się bowiem udowodnić tezy, że istnieje zbiór takich jednostek czy konstrukcji składniowych realizujących jedynie ciąg wtrącony (por. Grochowski 1983). Możliwe jest co najwyżej ustalenie pewnego zbioru komponentów pełniących zazwyczaj funkcję elementu wtrąconego, co nie jest równoznaczne z tezą, że składniki te nie realizują struktur innych:

---

<sup>1</sup> Część badaczy uznaje za struktury parentetyczne realizacje typu (2); zob. Górny 1966 i Makarski 1971.

(4) Karol, mówiąc szczerze, obrażał swoich kolegów.

Rozwinięciem powyższego założenia jest uznanie faktu, że sposób dołączania ciągu wtrąconego do struktury podstawowej także nie stanowi podstawy klasyfikacji. Nie istnieje bowiem zbiór wykładników nawiązania znamienych tylko dla takich obiektów. Ten sam element może występować w obrębie struktury wtrąconej, jak i w ciągach nienależących do tej klasy. Z drugiej strony, to samo wtrącenie może współwystępować z określonym wykładnikiem nawiązania lub bez niego:

(5) Dziś, **jak sądzę**, będzie pogoda.

(6) Jak przestanie padać, pójdziemy na spacer.

(5a) Dziś, **sądzę**, będzie pogoda.

Na tym etapie analiz trudno jednoznacznie ocenić, przez jakie komponenty mogłyby być wprowadzane wtrącenia. Najczęściej w tej funkcji pojawiają się spójniki: *jak*, *że*.

(7) Jaś, że tak powiem, jest mądrzejszy od Zosi.

1. Realizacja przyjętego celu wymaga między innymi weryfikacji istniejących klasyfikacji wtrąceń. W zdecydowanej większości wypadków przyjmują one za kryterium podziału funkcję obiektu w strukturze ciągu głównego lub jego znaczenie. Podziały formalne ograniczają się zwykle do zdania sprawy z typu obiektu składniowego lub jego przynależności do klasy gramatycznej (por. Makarski 1971, 1976; Bąba, Mikołajczak 1973; Marcjanik 1978). Na tym tle interesującą propozycję przedstawił M. Grochowski (2004), uwzględniając w opisie typ zależności składniowej zachodzącej pomiędzy wtrąceniem a ciągiem głównym. Badacz ten dzieli jednostki tworzące parentezę w pierwszym rzędzie na takie, które samodzielnie ją konstytuują (np. *ot, oczywiście*), i takie, które konstytuują ją niesamodzielnie (np. *na dobrą sprawę, skądinąd*). Dalej w pierwszej klasie wyróżnia wyrażenia mogące wchodzić w związki składniowe z komponentami ciągu podstawowego – przysłówki i partykuły (np. *dajmy na to, niestety*) – oraz komponenty, które nie mają takich właściwości – wykrzykniki czy dopowiedzenia (np. *cholera jasna, ba, owszem*).

Rozważając tę propozycję, trzeba pamiętać o kilku jej ograniczeniach. Otóż M. Grochowski zajmuje się jedynie jednostkami leksykalnymi realizującymi ciąg parentetyczny, pozostawiając poza polem obserwacji konstrukcje składnio-

we o analogicznej funkcji oraz wtrącenia nieparentetyczne. Trzeba również zauważyć, że zasadniczym kryterium podziału jest tu zdolność do samodzielnego konstytuowania parentezy. We współczesnej polszczyźnie istnieją jednak wtrącenia, które można zaliczyć zarówno do klasy pierwszej, jak i drugiej. Na ten fakt zwraca uwagę sam autor, twierdząc, że „niektóre jednostki należące do klasy [drugiej – AM] mogą w innych wypowiedzeniach samodzielnie konstytuować parentezę, np. *w gruncie rzeczy*” (Grochowski 2004: 20). Można wobec tego sądzić, że zbiory te nie są w pełni rozłączne, zwłaszcza że da się również wskazać realizacje zaliczane do struktur samodzielnych, które są częścią ciągów wtrąconych:

- (8) Kupiłem samochód, w gruncie rzeczy niezły, ale nie najwyższej klasy.
- (9) Ewa, w gruncie rzeczy, to całkiem miła dziewczyna.
- (10) Takie pytanie, rzecz jasna, nie ma żadnego sensu.
- (11) Cieszył się wśród uczniów – rzecz jasna włącznie z nami – fatalną opinią.

2. Punktem wyjścia do dalszych rozważań niech będzie przyjęcie pewnego zbioru zdań diagnostycznych, ciągów, w których badacze języka identyfikują elementy wtrącone (zob. Grochowski 1983, 2004; Makarski 1971; Klemensiewicz 1946; Bąba, Mikołajczak 1973 i in.):

- (12) Była to dyktatura stronnictwa jakobinów, **ściśle mówiąc**, ich odłamu.
- (13) Przedszkola i żłobka, **rzecz jasna**, dobrze nie pamiętała.
- (14) Dziś, **widać**, nie doczekamy się słońca.
- (15) Po sercu, **jak to mówią**, matkę pogłaskało.
- (16) Mego poglądu nie podziela, **jak się zdaje**, większość ludzi.
- (17) Jan, **odpuścić**, czuje się dzisiaj lepiej.
- (18) Błogosławię cię, **dziecię moje**.
- (19) Musiał złożyć Lotarowi hołd z Pomorza i wyspy Rugii (**której zresztą nie posiadał**).
- (20) Pójdę do Janka (**kierownik placówki**) i zapytam go o to.
- (21) Wstąpił na wielki stos belek (**pod płótem sadu suszyły się belki**).
- (22) Wnet Gerwazy (**on to był**) przez tłum się precisnął.
- (23) Zapomniałem, **holender**, że on wyjechał!

Już pobieżna obserwacja powyższych przykładów wskazuje na znaczne zróżnicowanie obiektów analizy. W opisywanym zbiorze da się bowiem wyróżnić zarówno pojedyncze jednostki leksykalne – (12)–(14) – jak i proste konstruk-

cje składniowe – (18) i (20) – czy złożone ciągi syntaktyczne – (21)–(22). Trudno również bronić tezy o niezależności strukturalnej tego typu obiektów. W przytoczonym zestawie można wskazać zarówno przykłady, w których wtrącenie nie wchodzi w związki syntaktyczne z komponentami struktury podstawowej, np. (13) czy (14), jak i takie, w których wspomniane zależności istnieją, np. (19).

3. Klasyfikowanie dowolnych obiektów sprowadza się do takiego doboru kryteriów oraz ich hierarchizacji, aby w wyniku binarnych podziałów powstały rozłączne podzbiory, które po zsumowaniu dadzą cały dzielony zbiór. Ważne jest również to, aby umożliwiały one w miarę jednoznaczny identyfikację elementów poszczególnych zbiorów. Ich opis będzie bowiem możliwy jedynie wówczas, gdy określony ciąg uznany na wstępnym etapie analizy za wtrącenie w wyniku stosowania określonych kryteriów zostanie zaliczony do klasy A wtrąceń, a jednocześnie będzie wyraźnie różnił się od obiektów klasy B.

3.1. Wtrącenie definiuje się często jako fragment tekstu niewiążący się formalnie ze strukturą główną. Na nieprecyzyjność tego stwierdzenia zwracano już uwagę w literaturze przedmiotu (zob. Grochowski 2004: 19), co więcej, da się wyróżnić wtrącenia o „ściślejszej zależności składniowej między parentezą a tekstem prowadzącym” (Bąba, Mikołajczak 1973: 8)<sup>2</sup>. Uznając istnienie takich wtrąceń, przyjmuje się tu, że o zależności formalnej takiego ciągu orzekamy wówczas, gdy reprezentatywny jego składnik wchodzi w związki konotacyjne lub akomodacyjne z określonym elementem ciągu podstawowego<sup>3</sup>:

(19) Musiał złożyć Lotarowi hołd z Pomorza i wyspy Rugii (której zresztą nie posiadał)<sup>4</sup>.

(8) Kupiłem samochód, w gruncie rzeczy niezły, ale nie najwyższej klasy.

(24) Obejrzał taśmę, na dobrą sprawę jej kawałek.

Obserwacja powyższych przykładów potwierdza istnienie wtrąceń wchodzących w zależności konotacyjne (a często i akomodacyjne) ze składnikiem

---

<sup>2</sup> Autorzy ci stawiają też hipotezę, że ciągi parentetyczne można podzielić na zależne gramatycznie od tekstu prowadzącego – właściwość ta jest więc kategorią składniową – i niezależne – kategorią tekstową.

<sup>3</sup> Prawdą jest jednak, że wtrącenie zwykle nie podlega konotacji, dlatego zalicza się je do fraz niewymaganych (Saloni, Świdziński 1998: 242–243), luźnych (Andrejewicz 2001: 45–46) czy członów innych (Świdziński 1996: 41–42).

<sup>4</sup> Realizacje takie określa się pseudoparentezą lub hipotaksą metatekstową, zob. A. Starzec (1994: 57).

ciągu głównego. Są więc przesłanki do tego, aby uznać je za związany komponent takich struktur i interpretować jako izolowane człony syntaktyczne (por. Wiśniewski 1994 i Świdziński 1996). W ich wypadku znaki graficznej delimitacji mogą być tu usunięte – przy ewentualnej zmianie szyku – lub zastąpione sygnałami o motywacji składniowej:

(25) A jednocześnie poczuł pogardę (**tę arystokratyczną**) dla „nich” wszystkich.

(25a) A jednocześnie poczuł **tę arystokratyczną** pogardę dla „nich” wszystkich.

Wśród opisywanych tu realizacji szczególnej uwagi wymagają przykłady (8) i (24). W ich wypadku bowiem powstaje problem delimitacji wtrącenia, gdyż jedynie jego część wchodzi w związki strukturalne z komponentem struktury podstawowej:

(8) Kupiłem samochód, w gruncie rzeczy niezły, ale nie najwyższej klasy.

(8a) \*Nie kupiłem samochodu, w gruncie rzeczy niezły, ale nie najwyższej klasy.

(8b) Nie kupiłem samochodu, w gruncie rzeczy niezłego, ale nie najwyższej klasy.

(24) Obejrzał taśmę, na dobrą sprawę jej kawałek.

(24a) Nie obejrzał taśmy, na dobrą sprawę jej kawałka.

Elementem zależnym formalnie od określonego składnika ciągu podstawowego jest więc całośćka *niezły, ale nie najwyższej klasy* w zdaniu (8) i *jej kawałek* w zdaniu (24). Ciągi *w gruncie rzeczy* oraz *na dobrą sprawę* są usuwalnymi składnikami tych przykładów:

(8c) Kupiłem samochód, niezły, ale nie najwyższej klasy.

(24b) Obejrzał taśmę, jej kawałek.

Dostrzega się więc podobieństwo pomiędzy przykładami (8c), (24b) a (19), (25). Element wtrącony wchodzi tu w związki syntaktyczne ze składnikiem ciągu podstawowego. Formalnie w strukturze głównej jego pozycja<sup>5</sup> albo pozostaje niewypełniona – (19), (8), (25) – albo zajmowana jest przez podrzędnik

<sup>5</sup> Pozycję syntaktyczną definiuje się za M. Szupryczyńską (1996: 61) jako „miejsce składnika zależnego, czyli członu podrzędnego konstrukcji składniowej niewspółrzędnej. [...] Z definicji nie mogą zajmować określonej pozycji w zdaniu wyrażenia o dystrybucji

reprezentanta struktury wtrąconej – (24)<sup>6</sup>. Komponenty w *gruncie rzeczy* i *na dobrą sprawę* uznaje się zaś za ciągi współwystępujące z omawianymi tutaj wtrąceniami. W przeciwieństwie jednak do nich nie wchodzi one w związki składniowe z elementami ciągu głównego, choć mogą być wstawiane między jego komponenty:

- (8d) Kupiłem, w gruncie rzeczy, niezły samochód.  
 (24d) Obejrzał, na dobrą sprawę, kawałek taśmy.

Powyższe obserwacje pozwalają na wyróżnienie dwóch klas wtrąceń: a) wchodzących w zależności strukturalne z elementami ciągu głównego – nazywanych wtrąceniami niewłaściwymi – i b) niewchodzących w takie związki – wtrącenia właściwe.

3.2. Każda z wyżej wyróżnionych klas może podlegać dalszym podziałom. I tak, wśród wtrąceń niewłaściwych istnieją realizacje równoważne dystrybucyjnie składnikowi ciągu głównego. Przez równoważność rozumie się tu zdolność do zastępowania tego składnika bez zmiany struktury wyjściowej całości syntaktycznej, przy jednoczesnym wykluczeniu możliwości współwystępowania z nim. Taką właściwość można przypisać wyrażeniom z przykładów (26) i (27), nie posiadają jej natomiast ciągi wtrącone w zdaniach (8), (19), (24) i (25):

- (26) Wczoraj Jaś (chłopak Ewy) wyjechał<sup>7</sup>.  
 (26a) Wczoraj chłopak Ewy wyjechał.  
 (26b) \*Wczoraj Jaś chłopak Ewy wyjechał.  
 (27) Marek pobiegł (poleciał) do domu.  
 (27a) Marek poleciał do domu.  
 (27b) \*Marek pobiegł poleciał do domu.

Na człony wtrącone tej podklasy nałożone są zdecydowanie silniejsze – w porównaniu z pozostałymi wtrąceniami niewłaściwymi – ograniczenia linearyzacyjne. Przede wszystkim nie poprzedzają one akomodującego je składnika struktury głównej, jak również naturalna jest dla nich bezpośrednia postpozycji

---

zmiennej, zależnej od szyku i czynników intonacyjno-akcentowych, np. tzw. partykuły i wyrażenia parentetyczne”.

<sup>6</sup> Do wtrąceń takich zalicza się również część członów dyslokatywnych, por. Kałkowska (1998).

<sup>7</sup> Wtrącenia tej podklasy z reguły mają identyczne odniesienie przedmiotowe co składnik ciągu podstawowego, dlatego też część z nich uznaje się za struktury apozycyjne, por. K. Kallas (1980: 12–16, 62).

względem niego, a ich oddalenie, choć możliwe, jest z reguły trudne do zaakceptowania:

(26c) \*Wczoraj (chłopak Ewy) Jaś wyjechał.

(26d) !Wczoraj Jaś wyjechał (chłopak Ewy).

(27c) \*Marek (poleciał) pobiegł do domu.

(27d) !Marek pobiegł do domu (poleciał).

W tym miejscu należy wspomnieć o występujących w identycznych kontekstach składniowych ciągach, które jednakże nie wchodzą w zależności formalne ze składnikiem struktury głównej:

(20) Pójdę do Janka (kierownik placówki) i zapytam go o to.

(20a) Pójdę do Janka (kierownika placówki) i zapytam go o to.

Podobnie jak przykłady (26) i (27), wtrącenie nie może poprzedzać tu koreferentnego składnika oraz występować w innej pozycji linearnej niż bezpośrednia postpozycja względem niego. Należy jednak zauważyć, że nie ma podstaw formalnych do uznania ciągu nawiasowego za związany człon struktury głównej, przykład (20) nie spełnia więc warunku hierarchicznie wyższego. Decyduje o tym przede wszystkim brak wśród wymagań współwystępującego z wtrąceniem rzeczownika kategorii selektywnej mianownikowości. Na tej podstawie ciągi takie zalicza się do wtrąceń właściwych.

3.3. Opozycyjna względem powyższej podklasa jest wciąż zbiorem niejednorodnym. Konstrukcje należące do niego są jednak nierównoważne dystrybucyjnie względem określonego składnika ciągu głównego, nie mogą go zastępować, por. (28a). Podlega ona podziałowi w oparciu o typ konotacji włączającej strukturę wtrąconą do całości zasadniczej. Istnieją bowiem realizacje zawierające jako swój składnik bezpośredni spójnik współrzędny:

(28) Zmieszany (ale piękny) starał się podnieść na poduszkach.

(28a) \*Ale piękny starał się podnieść na poduszkach.

Inicjalnym składnikiem nawiasu w powyższym przykładzie jest spójnik, który z definicji (zob. Saloni, Świdziński 1998: 236) wymaga dwustronnego kontekstu syntaktycznego. Jedno z tych wymagań jest spełnione przez postpozycyjny współskładnik. Drugi współskładnik jest elementem ciągu głównego. Tym samym wtrącenia niewłaściwe, nierównoważne dystrybucyjnie określonego komponentowi struktury głównej, dzieli się – z jednej strony – na dołączają-



ne do tegoż ciągu w oparciu o konotację współskładnika oraz – z drugiej strony – na ciągi włączane w oparciu o inny typ konotacji – konotację niepodrzednika, por. (8), (19), (24) i (25).

3.4. Klasa wtrąceń właściwych także podlega podziałowi. Istnieją tu bowiem ciągi samodzielne syntaktycznie, zdolne do realizowania niezależnego wypowiedzenia – zob. (21) – oraz wtrącenia obligatoryjnie zapowiadające pojawienie się w obrębie tego samego wypowiedzenia innej struktury składniowej – ciągu głównego. Należy jednak pamiętać, że klasyfikacja wtrąceń opiera się na relacjach zachodzących pomiędzy nimi a strukturami głównymi. Odpowiednie właściwości formalne są więc przypisywane pewnym całościom, choć ich elementy mogą się w tym zakresie różnić:

- (21) Wstąpił na wielki stos belek (pod płotem sadu suszyły się belki).
- (21a) Pod płotem sadu suszyły się belki.
- (14) Dziś, widać, nie doczekamy się słońca.
- (14a) \*Widać.

Izolowany ciąg ze zdania (21) jest strukturą samodzielną syntaktycznie i nie zapowiada innych komponentów tego samego wypowiedzenia. W opozycji do niego jednostce *widać* – w (14) – nie przypiszemy takiej cechy, gdyż musi ona obligatoryjnie współwystępować z ciągiem podstawowym. Na podstawie zdolności do samodzielnej realizacji wypowiedzenia, wtrącenia właściwe podzielimy więc na składniowo samodzielne i niesamodzielne. W pierwszej podklasie znajdują się ciągi złożone syntaktycznie: zdania lub ich równoważniki oraz wykrzykniki i dopowiedzenia. Zaliczymy tu również ciągi wołączowe, występujące przy formach czasowników różnych od drugiej osoby<sup>8</sup>:

- (29) Całe przedpołudnie, holender, muszę spędzić w tej kolejce<sup>9</sup>.
- (29a) Holender.
- (18) Błogosławię cię, dziecię moje.
- (30) Takich żołnierzy, chłopcze, rozstrzeliwują.
- (18) Dziecię moje.

---

<sup>8</sup> Takie realizacje należy odróżnić od struktur wołączowych występujących przy czasownikach drugosobowych. Uznaje się je wówczas za determinowany składnik zdania i zalicza do wtrąceń niewłaściwych.

<sup>9</sup> M. Grochowski (1987: 52) wyróżnia interiekcji parentetyczne, ciągi „zawsze wyłącznie same będące wypowiedzeniami”, a jednocześnie zdolne „do funkcjonowania jako parentezy”.

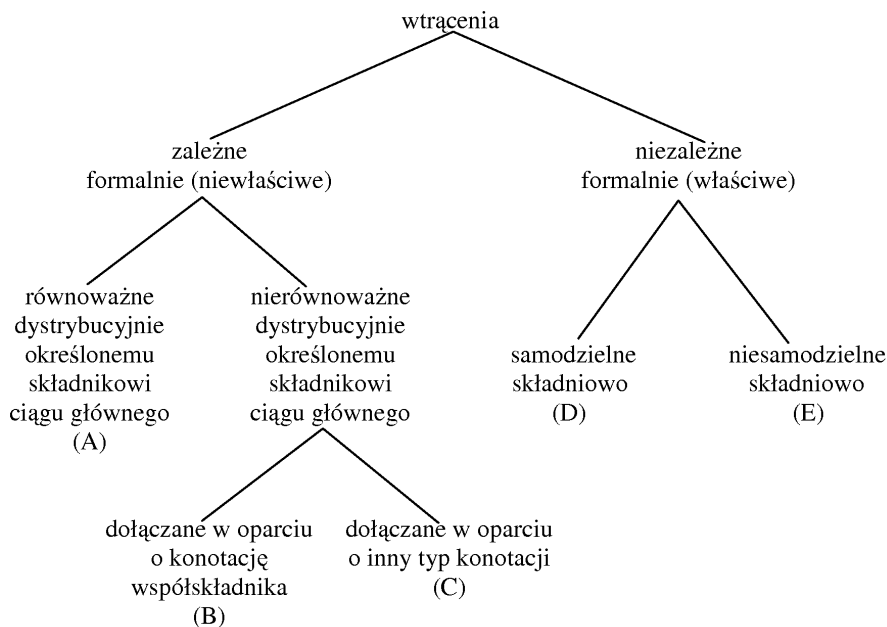
W opozycji do powyższych realizacji pozostają wtrącenia charakteryzujące się niesamodzielną składniową. Elementy tego zbioru zapowiadają pojawienie się ciągu podstawowego. Cechę taką przypiszemy przykładom (12)–(17).

Istotnym problemem w klasyfikowaniu obu typów wtrąceń jest polifunkcyjność gramatyczna niektórych jednostek. Istnieją bowiem równokształtne ciągi zaliczane np. do klasy dopowiedzeń i partykuł. Kwalifikacja tego typu realizacji do określonej klasy winna być poprzedzona ustaleniem właściwości formalnych danego wyrażenia (zob. Moroz 2007):

(13) Przedszkola i żłobka, rzecz jasna, dobrze nie pamiętał.

(13a) Rzecz jasna.

4. Przeprowadzone wyżej obserwacje doprowadziły do wyodrębnienia czterech strukturalnych właściwości, które mogą stanowić podstawę klasyfikowania wtrąceń współczesnej polszczyzny. Ich hierarchizacja z kolei umożliwia wyróżnienie pięciu ogólnych typów obiektów:



Wykres. Klasyfikacja wtrąceń

Na podstawie zaproponowanych kryteriów do klasy A (wtrąceń niewłaściwych równoważnych dystrybucyjnie określonego składnikowi ciągu głównego) zalicza się zdania (26) i (27), do klasy B (współskładnikowych wtrąceń niewłaściwych) – (28), do klasy C (niewspółskładnikowych wtrąceń niewłaściwych) – (19); do klasy D (wtrąceń właściwych samodzielnych składniowo) – (18) i (21)–(23), a do klasy E (wtrąceń właściwych niesamodzielnych składniowo) – (12)–(17) i (20).

5. Zaproponowany podział zdaje sprawę z najbardziej ogólnych różnic pomiędzy analizowanymi obiektami, nie pretenduje natomiast do miana ostatecznej klasyfikacji. Jak można przypuszczać, większość wyróżnionych klas może podlegać dalszym podziałom. Jest natomiast rzeczą oczywistą, że każda klasyfikacja ma charakter instrumentalny. Zadaniem powyższej było oddzielenie ciągów zależnych formalnie od wtrąceń właściwych. Obiektom obu klas przypisuje się bowiem zdecydowanie odmienne cechy, a to z kolei decyduje o różnicach w sposobie ich analizowania.

### Bibliografia

- ANDREJEWICZ U., 2001, Jeszcze raz o pojęciu frazy, w: W. Gruszczyński, U. Andrejewicz, M. Bańko, D. Kopcińska (red.), *Nie bez znaczenia... Prace ofiarowane Profesorowi Zygmuntowi Saloniemu z okazji jubileuszu 15000 dni*, Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, s. 41–46.
- BABA S., MIKOŁAJCZAK S., 1973, Parenteza we współczesnej prozie polskiej (klasyfikacje i funkcje), w: W. Kuraszkiewicz, T. Witczak (red.), *Studia Polonistyczne I*, Poznań: Wyd. Naukowe UAM, s. 7–31.
- DOBACZEWSKI A., 1998, *Cechy składniowe i semantyczne polskich wypowiedzi potwierdzających*, Warszawa: Katedra Lingwistyki Formalnej UW.
- GÓRNY W., 1966, *Składnia przytoczenia w języku polskim*, Warszawa: PIW.
- GROCHOWSKI M., 1983, Metatekstowa interpretacja parentezy, w: T. Dobrzyńska, E. Janus (red.), *Tekst i zdanie*, Wrocław: Ossolineum, s. 247–258.
- GROCHOWSKI M., 1986, *Polskie partykuły. Składnia, semantyka, leksykografia*, Wrocław: Ossolineum.
- GROCHOWSKI M., 1987, O miejscu interiekcji w systemie gramatycznym języka (na przykładzie współczesnego języka polskiego), *Prilozi 12*, 2, Skopje: MANU, s. 51–59.
- GROCHOWSKI M., 2004, Jednostki leksykalne o postaci **ba** jako komentarz metatekstowy, *Poradnik Językowy*, z. 2, s. 18–26.
- KALLAS K., 1980, *Grupy apozycyjne we współczesnym języku polskim*, Toruń: Wyd. UMK.

- KALKOWSKA A., 1998, Funkcja tekstotwórcza zdań z członami dyslokowanymi – w perspektywie kotrastywnej, w: J. Bartmiński, B. Boniecka (red.), *Tekst. Problemy teoretyczne*, Lublin: Wyd. UMCS, s. 89–98.
- KALKOWSKA A., 2003, Parenteza jako składnik tekstu polifonicznego, w: I. Bobrowski (red.) *Anabasis. Prace ofiarowane Profesor Krystynie Pisarkowej*, Kraków: Wyd. Lexis, s. 107–119.
- KAWKA M., 1988, **Bo** metatekstowe, *Polonica XIII*, s. 65–83.
- KLEMENSIEWICZ Z., 1946, *Gramatyka współczesnej polszczyzny kulturalnej w zarysie*, Wrocław: Książnica – Atlas.
- MAKARSKI W., 1971, O zestawieniu z parentezą, *Roczniki Humanistyczne KUL* 19/1, s. 351–370.
- MAKARSKI W., 1976, O typach wypowiedzi zestawionych, *Roczniki Humanistyczne* 24/1, s. 297–301.
- MARCJANIK M., 1978, Wtrącenia nawiasowe we współczesnej prasie, *Poradnik Językowy*, z. 6, s. 261–268.
- MOROZ A., 2007, Uwagi o ciągach parentetycznych **rzecz jasna**, *Język Polski LXXXVII*, z. 4–5, s. 285–293.
- SALONI Z., ŚWIDZIŃSKI M., 1998, *Składnia współczesnego języka polskiego*, Warszawa: Wyd. Naukowe PWN.
- STARZEC A., 1994, Metatekst w tekstach popularnonaukowych i naukowych, *Zeszyty Naukowe WSP im. Powstańców Śląskich w Opolu. Językoznawstwo XV*, s. 55–77.
- SZUPRYCZYŃSKA M., 1996, *Pozycja składniowa frazy celownikowej w zdaniu polskim*, Toruń: Top Kurier.
- ŚWIDZIŃSKI M., 1990, Przecinek jako jednostka składniowa, *Poradnik Językowy*, z. 4, s. 578–588.
- ŚWIDZIŃSKI M., 1996, *Własności składniowe wypowiedników polskich*, Warszawa: Dom Wydawniczy ELIPSA.
- WIERZBICKA A., 1971, Metatekst w tekście, w: M. R. Mayenowa (red.), *O spójności tekstu*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, s. 105–121.
- WIŚNIEWSKI M., 1994, *Strukturalna charakterystyka polskich wypowiedzi niezdanio- wych*, Toruń: Wyd. UMK.

### Structural Classification of Parenthetical Remarks

#### (summary)

This text attempts at classifying Polish parenthetical remarks. Such syntactic strings are a part of predication, although they are bilaterally isolated with respect to it. Parenthetical strings are divided into five classes in accordance with the following criteria:

formal relation to the main constituent, distributional equivalence with respect to the main constituent, attachment to the main sentence through componential connotation, and ability to realize independent predication. These properties enable distinguishing the following five classes: a) improper parenthetical strings distributionally equivalent to an appropriate component of the main string; b) improper parenthetical strings with co-occurring components; c) improper parenthetical strings without co-occurring components; d) syntactically independent proper parenthetical strings; e) syntactically dependent proper parenthetical strings.